

Zmiany przestrzeni symbolicznej

Péter Portörő

fot. Waldemar Kuligowski, Dom Terroru – muzeum
i pomnik ofiar totalitaryzmu na Węgrzech
i bohaterów rewolucji 1956 roku,
Budapeszt



Jeśli ulica Młota zostanie zmieniona w ulicę Piwonii, to nazwa ulicy Sierpa może wskazywać jedynie na narzędzie pracy. Poza tym również łukowaty kształt tej ulicy przypomina sierp.

Nadawanie i zmienianie nazw przestrzeni publicznych już od dawna jest jednym z elementów zasobu symbolicznych narzędzi władzy. Nagminną praktyką polityczną w XX-wiecznej historii Węgier stało się pozbawianie nazw ulic, placów i mostów utożsamianych z wcześniejszym reżimem. Z konstruowaniem tożsamości kulturowej związane jest także wystawianie bądź usuwanie dzieł sztuki, tablic pamiątkowych czy pomników. Wszystkie te akty powtarzały się w kolejnych okresach historii Węgier oraz podczas transformacji kraju w ostatnich latach. Uwidoczniły się, dla przykładu, w nazewnictwie przestrzeni publicznych związanym z polityką zagraniczną w czasie pierwszej wojny światowej, w epoce ekspansji państwowego socjalizmu typu sowieckiego czy też w procesach kontrkulturowych, które nadeszły po transformacji owego systemu. W ostatnich latach, podobnie jak podczas transformacji ustrojowej 1989–1990, obserwujemy na Węgrzech nową falę zmian nazw przestrzeni publicznych. Zjawisko to objawia się przede wszystkim w procesie inicjowanym przez partie prawicowe, zwłaszcza w rewizji i poszukiwaniem związków z historyczną ideologią konserwatywną epoki sprzed 1945 roku czy w wykorzenianiu pozostałości socjalizmu państwowego, usuwaniu nazw własnych i pojęć, które z jakiegoś powodu „przeżyły” transformację. Dzisiejsze nadawanie nazw symbolizuje jednocześnie ekonomiczne, polityczne i kulturalne preferencje nowego układu sił. Rząd Fideszu i KDNP¹ stworzył podwaliny pod instytucyjną, prawną legitymizację nowego ładu w przestrzeni publicznej przez wprowadzenie ustawy o modyfikacji prawa dotyczącego zakazu nadawania nazw związanych z dyktatorskimi systemami XX wieku, która weszła w życie

¹ Partie prawicowe, które trafiły na pozycje rządowe w wyborach parlamentarnych 2010 i 2014 roku, to Fidesz – Węgierska Unia Obywatelska (Fidesz) i Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa (KDNP) jako ugrupowanie koalicyjne.



1 stycznia 2013 roku (Ustawa CLXVII z 2012 r. o modyfikacji niektórych przepisów dotyczących zakazu stosowania nazw związanych z systemami dyktatorskimi XX wieku). Modyfikacja prawa potwierdziła jedynie praktykę zmieniania nazw, która dotyczyła przede wszystkim stołecznych placów publicznych i węzłów komunikacyjnych, a która rozpoczęła się w rzeczywistości już w 2011 roku. Węgierska Akademia Nauk miała doprecyzować, jakich nazw dotyczy zakaz. Kiedy przepisy weszły w życie, lokalne samorządy zwróciły się do Akademii z licznymi zapytaniami dotyczącymi nazw ulic. Akademia opublikowała na swojej stronie internetowej zbiór oficjalnych stanowisk zajętych w sprawie wniosków złożonych w 2013 roku, dostarczając ważnego materiału badawczego do identyfikacji symboli wypartych i preferowanych. W dalszej części artykułu chciałbym się przyjrzeć, opierając się przede wszystkim na dokumentach epoki, jakie nazwiska pogłębiają podziały pomiędzy różnymi siłami politycznymi i w jaki sposób przejawia się to na centralnych i lokalnych poziomach decyzyjnych. Interesuje mnie, jak postrzegane są różne kontrowersyjne postaci, zarówno przez samych obywateli, jak i przez wybranych przez nich podczas wyborów przedstawicieli samorządu. Które nazwy utraciły w ostatnich dziesięcioleciach ideologiczny wydźwięk i stały się jedynie punktami orientacyjnymi, ważnymi dla lokalnej społeczności ze względów emocjonalnych²? Zjawiskiem towarzyszącym procesowi zmieniania nazw jest gorący dyskurs w prasie, oraz w instytucjach politycznych. Nie inaczej stało się po upublicznieniu wyżej wspomnianych opinii Akademii. W toku analizy w miarę możliwości postaram się również wskazać na przejawy nowego zajmowania przestrzeni publicznych, które były komentowane na forum społecznym, w prasie.

² P. Nikitscher, *Tér, hatalom, szimbólumok*, [w:] A. Düll, E. Izsák (red.), *Tér-rétegek, tanulmányok a XXI. század térfordulatairól*, Budapest 2014, s. 77–102.

Językoznawcze, antropologiczne i historyczne tło nazywania przestrzeni publicznych

Zanim przejdę do omówienia stanowisk Akademii, pokrótce naszkicuję językowe i antropologiczne aspekty zamiany nazw przestrzeni w ogólne symbole, a także wspomnę o węgierskich tradycjach historycznych. Wszystko to, wedle mojej hipotezy, pomoże w zrozumieniu aktualnych procesów. Zgodnie z opracowaniem językoznawcy Gézy Balázsa uniwersalne motywacje nadawania nazw w poszczególnych obszarach geograficznych można określić, uwzględniając perspektywę historyczną i społeczną. Wśród podstawowych motywów użycia nazw miejscowych strukturyzujących przestrzeń odnajdujemy względy informacyjne, orientacyjne i chęć do humanizowania przestrzeni. Ważną motywacją jest lęk przed pustką (*horror vacui*), pokonywanie strachu przed nieznanym czy nienazwanym. Niepewność znika, kiedy podbite terytoria przestają jawić się jako przerażające. Kolejną motywacją może być instynkt pozostawiania znaków, który łączy się z wcześniej wspomnianymi motywacjami, ale niesie też w sobie symboliczne funkcje artystyczne. Współcześnie podstawą motywacji ludzi odpowiedzialnych za nadawanie nazw są naciski władzy albo też kulturowe, kontrkulturowe dążenia skierowane przeciwko władzy³. Péter Nikitscher przywołuje w swoim opracowaniu pracę Rózsy Takács⁴, według której nadawanie nazw przestrzeniom publicznym na Węgrzech do połowy XIX wieku miało w znacznej mierze

³ Zob. G. Balázs, *A helynevek antropológiai nyelvészeti szempontból*, VI. Magyar Névtudományi Konferencia, Balatonszárszó 2008, <http://epa.oszk.hu/00100/00188/00052/pdf/132307.pdf> (19.04.2014).

⁴ R. Takács, *A fővárosi utcanévadás elveinek és gyakorlatának alakulása napjainkig*, Budapest 1984, s. 293–315.

charakter przypadkowy. Poszczególne miejscowości otrzymywały nazwy albo w czasie spisów podatkowych i ludności, albo – w większości przypadków – nazwy pochodziły od jakiejś cechy charakterystycznej, na przykład od zawodu mieszkańców, ich narodowości, rzadziej od nazwisk wysokich urzędników. Nowożytnie zdobywanie przestrzeni poprzez nadawanie nazw, oparte już na symbolicznych motywach władzy czy opozycji wobec władzy, rozpoczęło się od wojny niepodległościowej przeciwko Habsburgom w latach 1848–1849. Nadanie wówczas nowych nazw symbolizowało opór wobec władzy – zmieniano nazwę ulicy Hatvańskiej⁵ (Hatvani utca) na ulicę Wolnej Prasy (Szabad sajtó út), placu Uniwersyteckiego (Egyetem tér) na plac Wolności (Szabadság tér). Następnie, po klęsce wojny niepodległościowej, byliśmy świadkami powrotu do starych nazw. Początek oficjalnej praktyki nadawania nazw wiąże się z symbolicznym, również z historycznego punktu widzenia, rokiem 1867, kiedy to doszło do uregulowania zadawnionych konfliktów politycznych i ekonomicznych pomiędzy Cesarstwem Habsburskim a Królestwem Węgierskim. W latach pierwszej wojny światowej jako nazwy przestrzeni wykorzystywano nazwiska sojuszników wojennych i pojęcia związane z polityką zagraniczną. Po wojnie, w czasie krótkich rządów komunistycznych znanych jako Republika Rad, usuwano zarówno nazwy nawiązujące do okresu wojennego, jak i Habsburskiego; i tak na przykład nowe nazwy otrzymał bulwar Cesarza Wilhelma (Vilmos Császár körút),

a także plac Franciszka Józefa (Ferenc József tér)⁶. Po obaleniu Republiki Rad nastąpił proces cofania zmian w nazewnictwie, w związku z tym od lat 20. XX wieku w nazewnictwie ulic coraz częściej wykorzystywano nazwisko regenta Miklósa Horthyego⁷ i członków jego rodziny. Od tamtej pory władza zaczęła używać symboliki przestrzeni w sposób bardziej świadomy. Ulice nazywano od licznych terytoriów oderwanych od Węgier na mocy postanowień traktatu z Trianon, zamykającego pierwszą wojnę światową, na przykład Csík, Arad, Pozsony, Beregszász⁸. W latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej ślad w nazewnictwie ulic pozostawiły zdobywający popularność faszyzm i kooperacja z sojusznicznymi mocarstwami. Po wojnie, szczególnie w latach 50., znamienne stało się nazewnictwo związane z nową ideologią. Magda T. Somogyi⁹ wskazuje w swojej pracy na pochodzenie nazw od bardziej lub mniej znanych osobistości ruchu robotniczego, pojęć i dat związanych z ideologią komunistyczną, nazw zeświecczonych (np. pozbawionych określenia „święty”) i od innych politycznie neutralnych pojęć i osób. W czasie transformacji ustrojowej w latach 1989–1990 ponownie rozpoczął się proces zmian ideologicznie zakwestionowanych nazw przestrzeni. W ciągu minionych dwóch dziesięcioleci niemal 1,5 tysiąca ulic otrzymało nową nazwę. Następnie, po zmianie rządu w 2010 roku, temat ponownie został podjęty¹⁰.

⁵ Dzisiaj ulica Lajosa Kossutha to jeden z najbardziej ruchliwych bulwarów Budapesztu. Ulica nosząca wcześniej nazwę Świętego Piotra, w czasach tureckiego panowania na Węgrzech otrzymała nazwę Hatvańskiej, a następnie w czasie wojny niepodległościowej nazwano ją ulicą Wolnej Prasy. W 1874 roku znów została ulicą Hatvańską, a później, w 1894 roku wykorzystano nazwisko Lajosa Kossutha, duchowego przywódcy rewolucji i wojny niepodległościowej przeciwko Habsburgom z lat 1848–1849.

⁶ B. Vörös, **Károlyi Mihály tér, Marx szobrok, fehér ló. Budapest szimbolikus elfoglalásai 1918–1919**, „Budapesti negyed” 3-4(29-30)/2000, <http://epa.oszk.hu/00000/00003/00023/voros.html> (19.04.2014).

⁷ Miklós Horthy (1868–1957) był regentem Węgier od 1 marca 1920 roku do 15 października 1944 r.

⁸ M.T. Somogyi, **New street names in Budapest. Kézirat – Budapesti utcanevváltozások 1989 után. Kézirat**, XXII Nemzetközi Névtudományi Kongresszus, Pisa, 29.08. – 30.09.2005, <http://mnytud.arts.unideb.hu/nevtan/informaciok/pisa/tsm-m.pdf> (19.04.2014).

⁹ Ibidem.

¹⁰ P. Nikitscher, **Tér, hatalom...**, op. cit.

Tło prawne

Polityczne, prawne i administracyjne podstawy symbolicznego przejmowania przestrzeni przez nowy rząd zostały stworzone przez zmiany w przepisach prawnych. W świetle modyfikacji Ustawy CLXVII z 2012 roku władze muszą być pewne, że nazwy występujące w dokumencie przedłożonym w toku danego procesu administracyjnego nie są związane z systemami dyktatorskimi XX wieku. Jeśli nie potrafią tego stwierdzić, mogą się zwrócić o pomoc do Akademii Nauk. Zatem o zajęcie stanowiska poprosić może sąd rejestrowy w trakcie rejestracji firmy, Narodowy Urząd ds. Mediów i Przekazu Informacji w sprawie nazw produktów prasowych i usług medialnych, sąd w trakcie rejestracji sądowej organizacji pozarządowych, a także samorząd w trakcie wyboru nazw instytucji i przestrzeni publicznych. Według broszury informacyjnej wydanej przez Akademię, jeśli lokalne samorządy „nie potrafią, nie chcą, bądź nie śmiać” zdecydować o nazwie swych przestrzeni publicznych, przed podjęciem decyzji mogą wnioskować o wydanie opinii. Zgodnie z porządkiem proceduralnym merytoryczne odpowiedzi udzielane są jedynie na pisemny wniosek określonych organów państwowych, a nie osób prywatnych. Analizy przeprowadza Centrum Badań Humanistycznych Węgierskiej Akademii Nauk. Zgodnie z cytowanym w prasie stwierdzeniem Józsefa Pálinkása, byłego prezesa Akademii, historycy Akademii muszą wydawać fachowe opinie na podstawie ustawy bez aktu wykonawczego. Prezes podkreślił, że w gruncie rzeczy prawo i odpowiedzialność pozostają w tej kwestii po stronie samorządów. Według oficjalnego uzasadnienia, wydawanie opinii należy do publicznych zadań Akademii. W istocie Akademia ma obowiązek to robić na wniosek parlamentu bądź rządu w dziedzinach należących do jej

kompetencji, zwłaszcza dotyczących nauki, szkolnictwa, społeczeństwa, środowiska i ekonomii. Jednak według niektórych wyrażanych w prasie opinii Akademia nie powinna zajmować stanowiska w kwestiach politycznych.

Dylematy samorządów

Decydując się na ujawnienie swych opinii, Akademia opublikowała jedynie budzące wątpliwości nazwiska i pojęcia oraz ogłosiła swoje stanowisko w ich sprawie. Zapytania samorządów nie zostały udostępnione. Można jednak wysnuć przypuszczenie, że część z nich zrodziła się po gruntownych badaniach lokalnych. Autorzy opinii w wielu wypadkach powołują się na załączone życiorysy i archiwalne dane. Widać jednocześnie, że nazwy przestrzeni publicznych stały się zarzewiem gorących dyskusji również na poziomie samorządowym. W trakcie posiedzenia samorządu miasta wojewódzkiego Pécs w czerwcu 2012 roku do porządku obrad włączono rozporządzenie samorządu dotyczące uchwalenia nazw geograficznych. Według protokołu z posiedzenia zastępca burmistrza (przedstawiciel Fideszu) wskazał we wniosku, że w mieście można odnaleźć siedem nazw przestrzeni publicznych pochodzących od nazwisk osób biorących udział w zakładaniu, budowaniu czy podtrzymywaniu dyktatorskich systemów politycznych XX wieku, związanych z dyktaturą komunistyczną oraz Republiką Rad, i przedłożył propozycję zmiany owych nazw. W uzasadnieniu zdał relację ze spotkań z wieloma ludźmi, którzy proszą o zmianę nazw tych ulic. Stwierdził też, że rozumie również tych, których nie interesują postaci historyczne i którzy podchodzą do zagadnienia z innej perspektywy. Zgodnie z przedstawioną propozycją ulica Karola Marksa miała zostać przemianowana na ulicę pisarza Alberta



Synagoga przy ulicy Leó Frankela, Budapeszt

Wassa¹¹, co później wywołało żarliwy sprzeciw niektórych członków lokalnej społeczności. Na posiedzeniu postulowano także wymianę między innymi tablicy z nazwą ulicy Leó Frankela, uważanego za prekursora ruchu robotniczego po roku 1945, oraz Mihály Károlyiego, premiera pierwszej Republiki Węgierskiej, a także Frontu Ludowego, Sierpa i Młota. Podczas

¹¹ Albert Wass (1908–1998), siedmiogrodzki pisarz węgierski. Ocena jego działalności zarówno w życiu politycznym, jak i w społeczności pisarskiej dostarcza wielu kontrowersji. Po posiedzeniu samorządowym nauczyciele z Pécs sprzeciwili się w otwartym liście nazwaniu ulicy jego nazwiskiem. W ich przekonaniu pisarz – przez podżeganie w swoich dziełach do antysemityzmu – jest również postacią wiążącą się z systemami dyktatorskimi XX wieku.

posiedzenia jeden z przedstawicieli opozycji (LMP¹²) ocenił wniosek jako niegotowy, pytając z wyrzutem, dlaczego zmiana nazwa stała się tak pilna, skoro czekano z nią 22 lata. Zrelacjonował również zaobserwowane przez siebie postawy ludności i poinformował zgromadzonych o akcji zbierania podpisów, w której większość mieszkańców ulicy Sierpa – 21 gospodarstw domowych – była za tym, aby zachować nazwę bez zmian; sprzeciwiły się tylko dwa gospodarstwa. Inny przedstawiciel

¹² Polityka Może Być Inna (LMP) – liberalna, centrolewicowa partia, czerpiąca również z tradycji wspólnotowej polityki konserwatywnej, ale utożsamiająca się z ekologiczną i radykalną linią demokratyczną.

opozycji (MSZP¹³) uznał wniosek za chwyt retoryczny i postawił wobec niego zarzut zamiaru podzielenia opinii publicznej, a także wysunął argument bezzasadności wydatków budżetowych na wymianę dokumentów. W trakcie dyskusji przedstawiciel partii rządowej (Fidesz) powiedział, że po zapoznaniu się z opinią mieszkańców ulicy Sierpa składa zmodyfikowaną propozycję, aby ulica Sierpa jako jedyna została wyłączona z wniosku dotyczącego nazw siedmiu ulic. Według jego argumentów, jeśli ulica Młota zostanie zmieniona w ulicę Pivonii, to nazwa ulicy Sierpa może wskazywać jedynie na narzędzie pracy. Poza tym również łukowaty kształt tej ulicy przypomina sierp. Jednak z pozostałymi propozycjami zmian się zgadza, bo – jak twierdzi – ważne jest, aby „spadkobiercy idei Leó Frankela i Marksa już nigdy więcej nie spowodowali na Węgrzech takiego terroru, jaki miał miejsce na przykład w 2006 roku¹⁴ w Budapeszcie kierowanym przez MSZP”. Ostatecznie nazwa ulicy Sierpa – na mocy decyzji samorządu – pozostała. Oczywiście powyżej przedstawionych zostało tylko kilka stanowisk w tej sprawie, jednak pokazują one pewne ogólne tendencje. W wypowiedziach partii rządzącej pojęcie systemów dyktatorskich odnosi się przede wszystkim do ustrojów Republiki Rad i socjalizmu państwowego. Widać, że mieszkańcy miejscowości przyjmują zmiany symboli obecnych w ich życiu ze zgodą, obojętnością lub brakiem zrozumienia. Znaczenie pojęć może ulegać semantycznym modyfikacjom

w zależności od politycznych intencji. Niestety brakuje informacji, w jakim stopniu miejscowości same stanowią o nazwach ulic, a w jakim zwracały się do Węgierskiej Akademii Nauk z prośbą o zajęcie stanowiska. Internetowe czasopismo HVG po przeprowadzeniu w kilku miejscowościach sondażu (którego nie można nazwać reprezentatywnym) doszło do wniosku, że w spornych sytuacjach raczej proszono o opinię Akademii. Zdają się to potwierdzać omawiane poniżej stanowiska Akademii, zajęte w sprawie 222 nazwisk i wyrażań.

Stanowisko Akademii Nauk

Podejmując próbę podsumowania charakterystycznych cech opinii wydanych przez Węgierską Akademię Nauk, spotkamy się w dokumentach co najmniej z siedmioma typami takich ocen (cztery odnoszą się do nazwisk osób, a trzy do pojęć oraz wyrażań).

1. W przypadku 12 nazwisk Akademia stanęła na stanowisku, że życiorys danej osoby jest nieznany albo nie ma do dyspozycji wystarczająco dużo informacji, aby możliwe było osądzenie jej powiązań z systemami dyktatorskimi.
2. W sprawie 42 nazwisk zadecydowała, że można ich używać w nazwach ulic. W grupie tej spotykamy nazwiska wielu sławnych węgierskich pisarzy i poetów, wobec których już samo wysunięcie wątpliwości daje do myślenia. Pojawili się tu Milán Füst¹⁵, Gyula Illyés¹⁶,

¹³ Węgierska Partia Socjalistyczna (MSZP) – lewicowa partia utożsamiająca się z socjaldemokracją. Powstała w 1989 r. na ostatnim kongresie ówczesnej partii państwowej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (MSZMP), jako jej prawny następcą. W latach 1994–1998 i 2002–2010 należała do partii rządzących na Węgrzech. Od wyborów roku 2010 jest partią opozycyjną..

¹⁴ W październiku 2006 r., w 50. rocznicę wybuchu rewolucji 1956, miały miejsce manifestacje antyrządowe. W Budapeszcie podczas zamieszek i rozganiania tłumy wiele osób zostało poważnie rannych.

¹⁵ Powieść uważana za główne dzieło Milána Füsta (1888–1967), **Historia mojej żony** (1942), uznana za jeden z najwybitniejszych utworów XX-wiecznej epiki węgierskiej, została przetłumaczona na wiele języków.

¹⁶ Gyula Illyés (1902–1983) pozostawił po sobie znaczący dorobek literacki w XX-wiecznej liryce i prozie. Jednym z jego najbardziej znanych dzieł jest **Lud Pusztzy**, nazywany też literacką socjografią. Ze względu na zawartą w nim krytykę społeczną pisarza zaatakowała zarówno lewica, jak i prawica.

Attila József¹⁷. Faktem jest, że o Attili Józsefie i Gyuli Illyésie już wcześniej krążyły związane z polityką legendy, ale wszyscy wymienieni to wybitni przedstawiciele węgierskiej literatury. Prawdopodobnie powodem, dla którego zwrócono uwagę na tych powszechnie cenionych, lewicujących artystów, była próba usprawiedliwienia, na zasadzie analogii, aktualnych preferencji kulturalnych forsowanych przez środowiska prawicowe – szacunku dla faszyzujących pisarzy, takich jak wcześniej wspomniany Albert Wass czy równie kontrowersyjni przez swe antysemickie wypowiedzi József Nyírő¹⁸ i Cécile Tormay. Należy przy tym zaznaczyć, że ich dorobek literacki jest nieporównywalnie skromniejszy niż spuścizna wspomnianych klasyków literatury węgierskiej. Stanowisko Akademii wobec Tormay zostanie przedstawione szczegółowo w dalszej części artykułu. W tej samej kategorii można odnaleźć nazwiska oficerów wojska, którzy stracili życie podczas drugiej wojny światowej, w 1944 roku: Jánoša Kissa, Auréla Stromfelda, Vilmosa Tartsaya. Interesujące, że osoby pełniące aktywną służbę wojskową także po wojnie i bohaterowie wojenni albo nie pojawiają się na tej liście, albo przez współpracę ze służbami bezpieczeństwa trafiają do kategorii nazwisk zakazanych. W dalszym ciągu w nazwach ulic można wykorzystywać nazwiska sowiecko-rosyjskie – Gagarina, Makarenki, Puszkina – choć były one rozpowszechnione w czasach dyktatury komunistycznej. Do tej samej kategorii trafił grecki

przywódca komunistyczny, Nikos Beloiannis, którego nazwisko, wykorzystane jako nazwa jednej z węgierskich wsi¹⁹, dziś już, według uzasadnienia Akademii, wskazuje na grecko-węgierską przyjaźń, a nie na działalność komunistycznego polityka. Zatem wcześniejsza treść została tutaj nadpisana przez symboliczny akt wyższego rzędu – przyjaźń pomiędzy narodami. Można używać również nazwiska socjologa i bibliotekarza Ervina Szabó. Wokół jego osoby rozgorzała dyskusja już w 2010 roku. Jego nazwisko nosiła przez krótki czas w 1919 roku biblioteka stołeczna. Do nazwy tej powrócono w 1946 roku. Wedle uzasadnienia myśl o terrorze rewolucyjnym była bliska Szabó, ale w związku z tym, że zmarł w sierpniu 1918 roku, nie odegrał czynnej roli w takowych wydarzeniach. W dalszej kolejności pojawia się nazwisko biskupa Székesfehérváru, Ottókára Prohászki, wobec którego – jak donosił artykuł opublikowany w lewicowym dzienniku „Népszava” – nawet organ zgłaszający wniosek był mocno podzielony w związku z jego antysemickimi wypowiedziami i pismami. Do kategorii nazwisk dopuszczonych do użycia należy także Bertalan Szemere, drugi premier niezależnych Węgier w 1849 roku, a więc postać, której nie można powiązać z XX-wiecznymi systemami dyktatorskimi.

3. W stosunku do 78 osób Akademia zajęła jednoznaczne stanowisko, że ich nazwisk nie należy wykorzystywać. W kategorii tej znaleźli się ludzie z przeszłością komunistyczną, którzy pełnili funkcje w dyrektoriatkach podczas Republiki Rad lub w systemie socjalistycznym. Do grupy tej należą również ci, którzy niekoniecznie odegrali czynną rolę w budowie i funkcjonowaniu systemów dyktatorskich,

¹⁷ Attila József (1905–1937) uważany jest za jednego z największych węgierskich poetów. W 1930 roku przez krótki czas był członkiem nielegalnej partii komunistycznej, w związku z czym uczyniono z niego ikonę komunizmu w wczesnym okresie socjalistycznym.

¹⁸ Nazwisko pisarza, polityka Józsefa Nyírő wprowadzie nie pojawiło się na liście nazw ulic, którymi zajmowała się Akademia, ale był on jedną z najbardziej charakterystycznych i dyskutowanych postaci, wobec której również sformułowano zarzut powiązań z narodowym socjalizmem oraz antysemityzmem.

¹⁹ Miejscowość powstała w 1950 r. dla uchodźców greckiej wojny domowej. Jej mieszkańcy wieloma falami powracali do Grecji, ale większość pozostała na Węgrzech i do tej pory pielęgnuje greckie tradycje.

jednak można ich uznać za komunistyczny symbol. Przykładem może być skazany na śmierć w 1932 roku, prowadzący nielegalną działalność komunistyczną Sándor Fürst, sowiecki marszałek Tolbuhin, który odegrał ważną rolę w oblężeniu Budapesztu, czy rzeckoma radziecka partyzantka Zoja. W tej samej grupie pojawiają się oficerowie wojska, służący po stronie władz bezpieczeństwa podczas Rewolucji 1956: László Kókai, János Máté oraz osoby zajmujące wysokie administracyjne i ministerialne pozycje w czasie socjalizmu: József Darvas, István Dobi. Na zakazaną listę trafił również pisarz Maksym Gorki, który – wedle uzasadnienia – jako pierwszy przewodniczący Związku Pisarzy brał udział w podtrzymywaniu systemu dyktatorskiego. Wygląda na to, że jego rola dla literatury światowej nie wystarczyła, aby zachować nazwę ulicy. Podobny los spotkał też Władimira Majakowskiego. Ponadto do dyskusyjnych postaci zaliczono Györgya Lukácsa, światowej sławy filozofa. Akademia wprawdzie uznaje jego kwalifikacje naukowe, ale w świetle prawa brał on udział w tworzeniu podwalin systemu komunistycznego. Do omawianej grupy należy również, wspomniany wcześniej, Mihály Károlyi, prezydent Węgierskiej Republiki Ludowej, który, według uzasadnienia, był zbyt pasywny, nie próbował powstrzymać ogłoszenia Republiki Rad: „Nie można stwierdzić bez cienia wątpliwości, że wzięłby bezpośrednio udział w zakładaniu systemu dyktatorskiego, ale ze względu na jego historyczną rolę nie zaleca się, aby nazywać place, instytucje publiczne jego nazwiskiem”. Warto zwrócić uwagę na to uzasadnienie, aby porównać je później z historyczną oceną Miklósa Horthyego. Akademia uznała także za kontrowersyjne użycie nazwiska Karola Marksa. W uzasadnieniu wskazano, że intelektualne dokonania Marksa zostały wysoko ocenione przez historię kultury i z tego też powodu w wielu krajach place noszą jego imię, ale „są to jednak terytoria,

gdzie nie doszło do próby wcielenia jego nauk w życie”. W kategorii tej umieszczona została także Cécile Tormay, równie problematyczna postać. Jej dorobek literacki – według zgodnej opinii literaturoznawców – nie dorównuje artystycznym osiągnięciom wyżej wspomnianych pisarzy. Jednak skrajnie prawicowe partie zażądały wprowadzenia jej do Narodowej Podstawy Programowej Kształcenia. Przy jej nazwisku znajdujemy wyjątkowo długie uzasadnienie. Zgodnie z nim pisarka nie brała udziału w zakładaniu, budowaniu ani podtrzymywaniu dyktatorskiego systemu politycznego jako decydentka czy wykonawczyni decyzji, ale z dumą określała się jako antysemitka i faszystka, nigdy nie wycofując się z owych poglądów. Uzasadnienie przechodzi również do takiej interpretacji prawa, która ogranicza udział w zakładaniu systemu dyktatorskiego do działalności decyzyjnej i wykonawczej. W tym przypadku rozważano: „Dzieła Cécile Tormay w naszych czasach – zupełnie słusznie – są dostępne bez ograniczeń. Jej dorobkowi poświęca się studia, dysertacje, monografie, konferencje, tak więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby dokonano ponownej oceny naukowej. Dotyczy to znaczących twórców, którzy przyłączyli się jako zwolennicy do systemów dyktatorskich we wszystkich demokracjach, na przykład Ezry Pounda w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Louisa-Ferdinanda Céline’a we Francji czy Leni Riefenstahl w Niemczech. Bez względu na to, jak wielki szacunek należy jest ich osiągnięciom artystycznym, nie nazywa się, wykorzystując ich nazwiska, przestrzeni publicznych, gdyż żaden demokratyczny organ publiczny nie chciałby bezkrytycznie przyjąć symbolizowanego przez nich systemu wartości, wykraczającego poza ich osiągnięcia artystyczne. Mimo to na Węgrzech można okazać tego rodzaju respekt wobec Cécile Tormay, składając hołd pod jej pomnikiem i przy tablicy pamiątkowej, chociaż nazwanie przestrzeni publicznej jej na-

zwiskiem byłoby już nadużyciem”. Przytoczona opinia stanowi doskonały przykład tego, w jaki sposób wolna interpretacja prawa pozwala ominąć zakaz i mimo wszystko umieścić kontrowersyjną, ale tolerowaną przez władzę postać w przestrzeni publicznej jako symboliczne narzędzie jej aneksji. Nie zaleca się nazywać przestrzeni publicznych nazwiskiem Tormay, ale wystawiać pomniki i tablice upamiętniające można.

4. Bardzo ważną kategorię tworzą te opinie (w liczbie 46), w których Akademia miała do dyspozycji wszelkie dane faktograficzne, jednak w tej sprawie nie zajęła stanowiska. Do grupy tej należą postacie charakteryzujące się przeszłością komunistyczną i socjaldemokratyczną, na przykład Fryderyk Engels, współpracownik Marksa. W tej kategorii znalazł się również rosyjsko-sowiecki botanik Iwan Miczurin, choć uzasadnienie brzmi następująco: „Nie uczestniczył w zakładaniu systemu dyktatorskiego, ale jego nazwisko bezpośrednio wskazuje na wydarzenia z czasów systemu dyktatorskiego”. Na liście znalazł się także Leó Frankel, którego postać również wywołała poważną dyskusję. Burmistrz Budapesztu na stołecznym walnym zgromadzeniu wycofał wniosek o zmianę nazwy pod wpływem sprzeciwu obywatelskiego zawierającego 800 podpisów i poprosił Akademię o opinię w sprawie Frankela. Podczas gdy w Pécs jego nazwisko nie mogło zostać jako nazwa ulicy – tam według opinii wnioskodawców jego działalność w XIX-wiecznym ruchu robotniczym wiązała się z nadużyciami systemu socjalistycznego to w Budapeszcie, chyba za sprawą neutralnej opinii Akademii, ulica Frankela pozostała ostatecznie bez zmian. Szczególne stanowisko zajęła Akademia w związku z postacią Miklósa Horthyego, dla użycia jego nazwiska przygotowano długie uzasadnienie. Po przeanalizowaniu życiorysu Horthyego ostateczny

wniosek jest następujący: „Horthy ostro przeciwstawił się komunistom i Strzałokrzyżowcom²⁰. Sprzeciwił się systemowi dyktatorskiemu, jednak poprzez powołanie na premiera Szálasię, które miało miejsce pod wpływem silnych nacisków, formalnie przyczynił się do jego urzeczywistnienia”. Uzasadnienie to jest bardzo podobne do tego dotyczącego Mihálya Károlyiego. Istnieje jednak znacząca różnica. Podczas gdy w przypadku Mihálya Károlyiego ze względu na jego dyskusyjną rolę historyczną „nie zaleca się, aby nazywać place, instytucje publiczne jego nazwiskiem”, to „samorządom pragnącym nazwać przestrzenie publiczne nazwiskiem Horthyego zaleca się, aby decyzję odłożyć do czasu, aż wyklaruje się jednomyślna ocena historyczna i społeczna jego postaci, polityki i okresu, w którym żył”.

5. W toku naszych analiz osobną kategorię utworzyły różne wyrażenia i nazwy organizacji. W kategorii sformułowań zakazanych znajdujemy następujące wyrażenia: czerwona gwiazda, czerwony świt, Armia Czerwona, pionier, partyzant, rada, Republika Rad, Armia Ludowa, Front Ludowy, zuch, młodociany robotnik, wyzwolenie, wyzwolicieli, przodownik pracy, brygada, 4 kwietnia. Wiadać, że są to przede wszystkim socjalistyczne symbole, które „przeżyły” transformację ustrojową. Péter Nikitscher wskazuje też na rangę przestrzeni – w mniejszych, prowincjonalnych miejscowościach nie przykłada się większej wagi do zmiany nazw, między innymi z powodu konsekwencji ekonomicznych takich decyzji²¹. Dla użytkowników przestrzeni pierwotne przesłania ideologiczne niejednokrotnie ulegają zamazaniu – świadczyły o tym na przykład reakcje wywołane w Budapeszcie

²⁰ Nazwa „Strzałokrzyżowiec” odnosi się do Partii Strzałokrzyżowców, węgierskiego totalitarnego, skrajnie prawicowego ugrupowania.

²¹ P. Nikitscher, *Tér, hatalom...*, op. cit.



Plac Kálmána Szélla, Budapeszt

przywróceniem dawnej nazwy placu Moskwy – plac Kálmána Szélla²². W rzeczywistości nazwy przestrzeni publicznych, które przetrwały przejście od socjalizmu do transformacji ustrojowej, wielokrotnie krążą w powszechnym użyciu niejako pozbawione ładunku ideologicznego. Według naszej wiedzy podczas zmiany nazwy placu Moskwy nie poproszono Akademii o opinię.

6. Ciekawy obraz wyłania się z zestawienia powyższego fenomenu z wyrażeniami, które Akademia uznała za dopuszczalne do użycia – trafiły do tej grupy: Fáy, republika, Honwed, harcerz, 6 października, plac Bohaterów, bo-

haterowie, Simonyi, budowniczowie, naprzód, pracujący, Bakony, dzieło. Akademia nie potrafiła zająć stanowiska wobec nazw ulic Fáy i Simonyi, gdyż mowa o takich nazwiskach, o których nie wiadomo, z jakimi postaciami się łączą – nie można ich jednoznacznie przyporządkować do konkretnych osób. Spotykamy tutaj również nazwę geograficzną – w przypadku regionu Bakony nie wiadomo, dlaczego nie można było podjąć decyzji na szczeblu lokalnym. Są też takie wyrażenia, co do których wnioskodawcy nie mieli pewności przez to, że były to ogólne pojęcia z czasów socjalizmu: naprzód, budowniczowie, bohaterowie. Szczególnym przykładem jest data 6 października, która ma przypominać o bohaterach walki niepodległościowej 1848–1849. Zapewne wnioskodawca zahałał się z powodu „nadmiernego użycia” symbolicznych dat w czasach socjalizmu, jak

²² Kálmán Széll (1843–1915) – minister finansów, premier. Strategiczny plan zmniejszenia długu publicznego obecnego rządu nazwany został jego nazwiskiem..

wcześniej wspomniany 4 kwietnia (świętowany jako dzień wyzwolenia Węgier przez sowiecką Armię Czerwoną) czy 7 listopada (dzień zwycięstwa rosyjskiej Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej). Dominującą motywacją autora wniosku skierowanego do Akademii mogła też być przemożna potrzeba poprawności.

7. W ostatniej kategorii znajdujemy nazwy, co do których Akademia sformułowała dość tautologicznie brzmiące uzasadnienie: „Choć nazwa stała się popularna w czasach dyktatury komunistycznej, jej użycia w świetle prawa nie można zakazać, gdyż tym samym uznalibyśmy użycie owego wyrażenia za bezpośrednie odniesienie do systemu dyktatorskiego”. Należą tu takie wyrażenia jak: wolność, zwycięstwo, nowy świat, nowe życie, ogród ludu, robotnik, męczennicy, 1 maja, młodzież, postęp, rozwój, pokój, Aurora, konstytucja. Kategoria ta ujawnia jeden z największych problemów obecnego procesu nadawania nazw. Wyrokowanie na temat niektórych symboli jest nad wyraz trudne i przypadkowe, nawet jeśli wykorzystamy tu wiedzę Akademii. W trakcie tworzenia kategorii zakwestionowana zostaje również tożsamość w pełni zaakceptowanych symboli, które stały się częścią codzienności. Kontrowersyjne zaczynają wydawać się nawet pojęcia „wolność” czy „postęp”. „Aurora” wskazuje na nazwę statku wojennego znanego z rosyjskiej rewolucji 1917 roku, ale w rzeczywistości mowa o imieniu bogini świtu, występującej w starożytnej mitologii rzymskiej, którego używamy w licznych kontekstach kulturalnych. 1 maja jest w wielu krajach dniem ustawowo wolnym od pracy, poświęconym wspomnieniu ekonomicznych i socjalnych osiągnięć robotników, a także świętem katolickim o podobnym znaczeniu. Termin „konstytucja” chyba nie wymaga osobnych objaśnień. W styczniu 2012 roku w życie weszła nowa Konstytucja Republiki, czyli, innymi słowy, Ustawa Zasadnicza Węgier, która z jakiegoś powodu pojawiła się wśród kontrowersyjnych nazw.

Podsumowanie

W powyższej analizie starałem się naszkicować swoiste cechy toczącego się w ostatnich latach procesu nadawania nazw przestrzeniom publicznym na Węgrzech. Wnioski samorządowe ukazały rozliczne pytania, kryjące się w głębokich warstwach świadomości zbiorowej. Zasadność zaangażowania Węgierskiej Akademii Nauk do ich rozstrzygnięcia wywołała co najmniej mieszane uczucia. Akademia sformułowała merytoryczne propozycje, ale charakteryzują się one brakiem spójności. W szerokich ramach interpretacyjnych przepisu prawa oena postaci uważanych za prekursorów różnych ideologii nie daje jednolitego, spójnego obrazu. Opinie na temat światowej sławy artystów, uczonych mają uzasadnienie polityczne. Sądy wyrażane o systemach dyktatorskich nie przedstawiają homogenicznego obrazu. Zarówno w przypadku stolicy, jak i prowincji widoczne jest przywiązanie lokalnych społeczności do własnych symboli, co dowodzi, że rozstrzygające znaczenie mogą mieć nie tylko stosunki polityczne, lecz także kulturalne zapatrywania społeczności, orientacja, poczucie ciągłości i inne kwestie emocjonalne. ●

Tłumaczenie z języka węgierskiego:
Aleksandra Muga-Bartkowiak